(Nro. 167.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 83. 23. Lipca 1821.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiednia d. 9. Lipca. — W. Porta osądziła za potrzebę odwołać sprawuiących interesa na Dworze tuteyszym, tudzież Paryzkim i Londyńskim, i stosunki dyplomatyczne utrzymywać na przyszłość przez Posłów Tureckich; w skutek więc tego P. Jan Maurojeni, który więcey lat dziesięciu przy tuteyszym Dworze pełnił zaszczytnie obowiązki sprawuiącego interesa W. Porty złożył Xięciu Metternichowi, Kanclerzowi C. K. Dworu, Domu i Panstwa, zwyczayne listy odwołuiące.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

List z Madrytu z d. 18. Czerwca umieszczony w gazecie powszechney Niemieckiey zawiera: »Dotąd ieszcze nierostrzygnięto owe wielkie pytanie, czyli Stany przedłużą swoie posiedzenia w sposobie nadzwyczaynym. Zdaie się przynaymniey, iż będzie czas wytchnienia, w którym Król poiedzie do wód Sacedońskich. Przybył tu nakoniec D. Zea, był on ieden z Konstytucyionistów i w roku 1814 opuścił Hiszpaniią, schroniwszy się do Wenezueli swoiey oyczyzny; wielce wspierał Boliwara w sprawie Rzeczpospolity. Pomimo tey okoliczności dobrze iest tu przyięty; z niecierpliwością oczekuią rezultatu układów. — W d. 12. b. m. zayść miały w Toledo gorszące wypadki, które bez rostropności siły zbroyney, mogły były nieprzyiemnie skutki za sobą pociągnąć. Każdego roku odprawia się tu na cześć N. Panny pocieszenia processyia; poczyna się od klasztoru S. Cypryiana, idzie do klasztoru Kapucynów. Przy wyyściu z kościoła rozlegał się zaraz okrzyk: »Niech żyie N. Panna pocieszenia! Inkwizycyia! Religiia! Oyciec gwardyian Kapucynów! Smierć Konstytucyi! Żołnierze bez użycia gwałtu utrzymywali porządek, z czasem ustał ow hałas. Wieczorem uwięziono kilka osob i wezwano pułk Maiorki z Ocanna. Niepotrzeba mówić, kto był sprawcą tych rozruchów, maiących wiele podobieństwa z owemi w Ciudad Real dokąd wysłano także 160 iezdzców. Od trzech dni liczne straże przeciągaią po mieście. Wszyscy się dziwią i pytaią, co to znaczy. Każdy wykłada rzecz tę inaczey; iedni sądzą, że tego przyczyną są rozruchy w Toledo; inni twierdzą, iż Rząd otrzymał nieprzyiemne wiadomości od Empecinada; umiarkowani uważaią w tem ieno sposób powściągnienia sprawców buntu; tymczasem do wiary podobna, że do rozruchów tych była powodem mowa Pułkownika Rotalde miana niedawno w klubie Fontana d'Oro, w którey twierdził tenże, iż w Madrycie istnieie taiemne towarzystwo, powierzaiące swoich taiemnic osobom nieprzychylnym nowemu systematowi, że pierwey czyni z niemi doświadczenia i odbiera od nich straszne przysięgi. Dodał, iż słyszał od włosciana Kastyliyskiego, przybyłego umyślnie do Madrytu dla oświadczenia, że w iego prowincyi namawiaią do Meriny, rozdaią pieniądze, ładunki i t. d. Włościanin ten niebył słuchany, lecz powiedziano mu, aby to zeznał przed urzędem i t. d. Dnia 15. i 16. Municypalność i naczelnik polityczny Madrytu wydali odezwy, w tych przeciwko burzycielom oświadczyli, aby się zawsze wstrzymywali od użycia przeciwko nim surowości. — Władze nasze kazały odprawić nabożeństwo za żołnierzy pomordowanych przez kupę Merina. — Z Walencyi donoszą pod 12. Czerwca, iż Elio wezwał do siebie Officera sztabowego i osobę sądową i użalał się przed nimi na złe więzienie. Poczem odwoływał się przeciwko zapadłemu wyrokowi i oddał się wybuchom gniewu swoiego. Przywieziono tu także iego wspołuczestnika, dowodcę artyleryi Nebot,

Gazety Paryzkie z d. 20. z. m. zawieraią względem naynowszych wypadków w Madrycie i na innych mieyscach Hiszpanii następuiące wiadomości z Madrytu z d. 18. Czerwca:

»Od d. 11. b. m. widzieliśmy, iż Rząd przedsiebrał środki, z prożney obawy, aby spokoyność publiczna niebyła w stolicy zaburzona.

)(

W tym samym czasie rozeszła się wieść, że klubiści maią w zamiarze nowe zgrozy podobne do popełnionych na osobie nieszczęśliwego Vinuesy; iż chciano wysadzić drzwi więzienia, dla pozabiiania nieszczęśliwych, uwięzionych tamże z powodu przychylności do Króla i dawnych instytucyy i że różne domy naybogatszych kupców miały bydź zrabowane. Zdrugiey strony twierdzą, że Merino pokazał się na d. 9. blisko Madrytu i więcey dwa tysiące osob ze stolicy chciało się z nim połączyć. Przeciwnicy systematu konstytucyynego, przekonani, że człowiek ten, takiemi wspierany siły, może łatwo w teraźnieyszych okolicznościach smutnemu stanowi rzeczy inny nadadź kierunek, naypochlebnieysze rokowali sobie nadzieie. Niechcemy, iak tylko przywieść tu te słowa, które się wymknęły przez nieostrożność pewnemu członkowi klubu Fontanna d'Oro; »Żyiemy ieszcze, rzekł on i prawie cudem, i gdyby nieprzyiaciele znali naszą słabość, iuż byśmy tu więcey niebyli.« O czem WPanu donoszę iest to faktum, o którem każdy w Madrycie mówi. Klubiści nie mówili nigdy prawdy, i wszyscy rozumni ludzie, maiący dokładną wiadomość teraźnieyszego położenia Królestwa, gdzie mniemanie większości narodu wyiawia się bardziey iak kiedy przeciwko nowotaryiuszom, muszą oddadź sprawiedliwość naiwnemu wyznaniu przywiedzionego tu mowcy.«

D. 14. wieczorem, Pułkownik Don Santiago Rotalde doniósł na mownicy klubu Fontana d'Oro o istnieiącym w Madrycie taynem towarzystwie, którego członki zobowiązały się przysięgą, aby uiąć za broń, skoroby naczelnik towarzystwa rozkazał; dodaiąc, zamiarem tego związku iest obalenie systematu konstytucyynego, o czem iuż Rząd uwiadomił. D. 15. wieczorem postrzeżono, że woysko załogi stanęło pod bronią, i liczne straże piechoty i iazdy przeciągały przez stolicę. Patryioci klubu Fontana d'Oro, zgromadziwszy się o godzinie 9 wieczorem, byli niecierpliwymi dowiedzieć się o przyczynie wszystkich tych środków. Pułkownik Rotalde wszedłszy na mownicę powtórzył swoie doniesienie, o taynem towarzystwie istniącem w Madrycie ieszcze w dobitnieyszych wyrazach, iak w dniu poprzedzaiącym; dnia następuiącego, 16., odważył się oskarzyć Króla i Xiążąt rodziny Królewskiey, iako wspieraiących antykonstytucyyny systemat i twierdzić, iż przeięto od nich listy pisane do Meryna. Posiedzenie było burzliwe i bez pośrednictwa siły zbroyney patryioci rozognieni wykrzykami Rotalda dopuściliby się byli ieszcze w nocy naywiększych bezprawiów. D. 17. rano naczelnik polityczny Madrytu Jenerał Copons wydał następuiącą odezwę: »Obywatele! Jeżeli naydroższem prawem iest dla człowieka w towarzystwie, obiawiać wolno swoie zdania polityczne, toć światli i umieiętni ludzie obowiązani są przeszkadzać, aby zdania publiczne, miasto bydź sprostowanemi nie zostały mylnie kierowane, i aby Lud nieczerpał błędów z tego źrodła, gdzie w czystym zdroiu chce naleść zbawienne nauki dla oświecenia się względem swoich świętych powinności, których nieodzowne iest dopełnienie. Wewnętrzne przekonanie o tych prawdach; spowodowało mnie zaraz przy obięciu moiego urzędu iako politycznego Naczelnika tey prowincyi, do udzielenia w tey mierze moich pomysłów mowcom klubu Fóntana d'Oro; przyczem wystawiłem im mocno utrzymanie dobrego porządku i innych cnót, które w związku takiego rodzaiu panować powinny. Poznawszy ich zamiary okazałem przychylność należną ich gorliwości i nie myślałem żądać od nich odpowiedzialności obiętey artykułem 2. ustawy z d. 21. Października. Pomimo tego i przeciwko wszystkiemu oczekiwaniu dowiaduię się z niechęcią, że wczoraysze posiedzenie wieczorne w klubie Fontana d'Oro zrządziło obawy, które bez umiarkowania Ludu Madryckiego mogłyby były przybrać na siebie nierównie bardziey stanowczy charakter. Rostropność mowców, którzy ieszcze w przyzwoitym czasie wdali się dla uniknienia złego wrażenia zrządzonego wzniosłą i nierozważną mową, zniszczyła plany ukrytych nieprzyiacioł porządku, którzy mniemali iuż, że naleźli pozor do zaburzenia spokoyności. Daleki iestem od tego abym miał wierzyć, iż przymuszonym będę do użycia środków na podobne przypadki przeznaczonych. Oddaię sprawiedliwość oględności większey części mowców i roztropności wszystkich ich słuchaczów; atoli obowiązek moy nakazuie mi uwiadomić tak iednych iak i drugich, iż nie scierpię i naymnieyszego nadużycia mowy i każdemu, któryby się podobney dopuścił zdrożności dam uczuć całą surowość prawa. Wszystkich tych uważać będę iak przestępców obrażonego Majestatu, którzyby pod pokrywką kosztownego prawa wolności mowienia, zaburzali spokoyność i dali powod do naymnieyszego zamieszania. Obywatele! Jedność i spokoyność niepogodzą się nigdy z zdrożnościami, niemożna zamieniać wolności za swawolę. Bydź sprawiedliwym i dobroczynnym, iest pierwszą powinnością obywatela; kto te zasady zapoznaie, postępuie przeciwko rzeczywistym i liberalnym Instytucyiom: oddalaz-

cie z pogardą iego poduszczenia a ziednacie sobie przezto, poważanie u oyczyzny, miłość u waszych współobywateli, opiekę i zadowolnienie waszego wyższego naczelnika politycznego. W Madrycie d. 17. Czerwca 1821.«

(Podp.) »Francisco Copons y Maria.«

»Pułkownik artyleryi D. Francisco Nebot uwięziony został na d. 15. z powodu podeyrzenia o korrespondencyią z Jenerałem Elio. Pierwey był on przedmiotem ponawianych oskarżeń w klubie patryiotycznym. — Merino ieszcze się wciąż utrzymuie, i śmielsze czyni kroki od czasu, iak bandę swoią zaopatrzył końmi gwardyi narodowey z Roa. — Zaldivar krąży ieszcze po okolicach Xeres i Kadyxu; zatrudnia dosyć naczelnika politycznego Andaluzyi. — Wielki wydział upoważniony do ułożenia prośb do Króla o zwołanie nadzwyczaynych Stanów, podwaia swoie usiłowania; atoli zdaie się, iż Król postanowił mocno niezezwalać na to żądanie.«

Ukończono iuż instrukcyię przeciwko sprawcom krwawych wypadków w Kadyxie, a Prokurator fiskusa, wniosł aby sprawę tę odsądzono, i w tey mierze rozpoznać się ma publiczne postępowanie w Kadyxie. Do portu tego zawinęła na d. 8. Czerwca fregatta Agile, bryg i korweta, służyły one za zasłonę 52 okrętom kupieckim z Havanny przeznaczonym do różnych portów; podróż tę odbyły w dniach 39. Znacznieysze ładunki tych okrętów składaią się z cukru 21619 worów, kawy 5092 beczek, kakao 343 skrzyń, indygo 553 skrzyń, tabaki 2672 balów, 51326 piastrów i mnóstwo innych przedmiotów, oprócz tego Agile miał na pokładzie: 2,811,504 piastrów species, 4852 uncyy złota; 22 sztab śrebra, 802 grzywien wyrobionego śrebra, 196 skrzyń chiny, 102 indygo, 47000 balów wanilii, 8 skrzyń balsamu, i oprócz tego 34 skrzyń kakao, i 9 skrzyń zygaro dla Króla Jmci. — Brygg Francuzki Sophie płynąc z Brestu do Marsylii, wysadził na ląd w Kadyxie, należących do brygu S. Anton zabranego przez korsarza powstańców, 21 osob, które mu narzucone były.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Przez nadzwyczayną sposobność odebrano w Wiedniu z Londynu następuiące wiadomości z d. 4. Lipca:

»Buonaparte iuż nieżyie! Umarł w Sobotę d. 5. Maia około 6 godziny wieczorem po długo wycierpieniey chorobie, dla którey nieopuszczał łożka więcey dni czterdziestu.«

Żądał, aby ciało iego otworzono po śmierci, sądząc, że taż sama choroba będzie przyczyną iego śmierci, która wtrąciła oyca iego do grobu, mianowicie: rak żołądkowy. Przy otworzeniu ciała wniosek iego okazał się bydź sprawiedliwym. Do ostatniego dnia miał zupełną przytomność i rozstał się z tym światem bez żalu. Doniesienie któreśmy widzieli, wyraża, iż przyczyną do śmierci Buonapartego był wrzód w boku; atoli następuiący wyciąg z listu prywatnego z wyspy S. Heleny z d. 7. Maia, wyraża, iż przyczyną iego śmierci był rzeczywiście rak żołądkowy.

Z Wyspy S. Heleny d. 7. Maia. — »Buonaparte umarł w Sobotę d. 5. b. m. o godzinie 6 popołudniu, po sześcio-niedzielney chorobie, która dopiero w ostatnich 14 dniach mianą była za niebezpieczną. Otworzono ciało, i okazało się, że chorobą iego był rak żołądkowy z znacznem ropieniem. Zwłoki iego obeyrzane pierwey przez Admirała, Gubernatora i naczelnika Departamentu, złożono wczoray popołudniu na katafalku.«

»W ciągu pierwszych czterech tygodni, choroba iego nieokazywała się bydź niebezpieczną. Chociaż zdawał się sam bydź przekonanym, iż go zaprowadzi do grobu; w ostatnich 14 dniach wszyscy lekarze przekonali się, że iuż nie przyydzie do siebie. Na 5 lub 6 godzin przed śmiercią miał poczynić rozporządzenia, ponieważ do ostatniey chwili nie odstępowała go przytomność. Żądał, aby ciało iego otworzono, co uczynił własny iego Chyrurg. Sądziemy, że zostawił testament, który wraz z innemi iego papierami posłany iuż do Anglii lub dopiero będzie.«

Listy urzędowe przywiezione przez P. Crockat Kapitana 20. pułku wręczone zostały bezpośrednio wszystkim Posłom i Ministrom, którzy wysłali natychmiast gońców do różnych Dworów.

Wyspy Jońskie.

Zgromadzenie prawodawcze wysp Jońskich na czwartem posiedzeniu swoiem, w skutek obwieszczenia z Korfu wydanego pod d. 17. Maia b. r. postanowiło: 1.) Że Kollegiium zjednoczonych Państw wysp Jońskich założone ma bydź na wyspie Ithaka, Kommissarze do kierowania budowlą i zakupienia gruntów mianowani i potrzebne na ten koniec summy złożone. 2.) Że nadrosłe koszta przełożone bydź powinny zgromadzeniu przy nastąpić maiącem otworzeniu Parlamentu. — Na tem samem czwartem posiedzeniu pierwszego Parlamentu uchwalono daley: 1.) Władza wykonawcza tych Państw za potwierdzeniem Lorda wyższego Kommissarza przeszle w potrzebach duchownych Ludów Jońskich proiekt do

stosowney Konstytucyi kościelney Vice-Hrabiemu Strangford z prośbą, aby wyiednał zatwierdzenie takowego ze strony Patryiarchy Konstantynopolitańskiego. 2.) Zgromadzenie prawodawcze zastrzega sobie, na następnem zebraniu się potwierdzić rezulaty uwag władzy wykonawczey i wynieść ie do prawa. — W d. 30. Maia Lord wyższy Kommissarz zamknął mową swoią czwarte posiedzenie pierwszego Parlamentu zjednoczonych Państw wysp Jońskich i Prezydent odroczył posiedzenie na dzień 1. Marca r. p.

Odezwa Senatu, datowana w Korfu 7. Czerwca ogłasza neutralność wysp Jońskich i postanowienie niemieszania się w żadnym sposobie w sprawy Greckie przeciwko W. Porcie. Wezwani są oraz poddani tych Państw, aby nie mieli żadnego udziału do zaburzeń Greckich, i wypełniali rozporządzenia Rządu ściągaiące się do tey neutralności i t. d. Poddanym wysp Jońskich wolno iest uzbraiać swoie okręty iedynie w tym zamiarze, by w razie napadu bronić się mogły. Każde inne użycie broni zakazane iest wyraźne.

Francyia.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 29. z. m. P. Vaublanc zdał obszerną sprawę względem proiektu do prawa, mocą którego cenzura gazet i pism peryiodycznych trwać ma aż po skończeniu następuiącego Izb posiedzenia. P. Vaublanc, zdawca sprawy Kommissyi upoważnioney do rozpoznania tego proiektu iest tego zdania, aby Rząd, miasto przedłużenia prawa wyiątkowego, raczey żądaćby powinien był ostrzeyszych ustaw karżących. Przekłada on iako środek badawczy, aby przestępstwa prassy przez dzienniki popełniane, odsełać do Sądów Królewskich bez pośrednictwa Sędziów Jury. Zdanie to, przyięte na przemiany przyzwoleniem i szemraniem zakończył wnioskiem na odrzucenie ustawy.

Dnia 30go z. m. Sąd Parów (w sprawie spisku Sierpniowego) badał różnych świadków zeznawaiących względem (obecnego) Podpułkownika iazdy Caron, uwięzionego w Kolmarze. Nayznakomitszym był P. de l'Etang, Szef szwadronu dragonów Sekwany. Caron chciał odrzucić iego świadectwo, ponieważ iest donosicielem; Jeneralny Prokurator nie chciał tego dopuścić; de l'Etang zeznawał, że Caron przybył do niego z Epinal na d. 17go Sierpnia, mówił mu o wielkich poruszeniach w woysku, i rzekł, iż na nim polegaią ponieważ ma wielki wpływ w korpusie. On (świadek) nie tylko wszystko to odrzucił lecz o tem doniosł Jenerałowi Vincent i swoiemu Pułkownikowi Baronowi Villatte. — Villatte potwierdził to zeznanie; Caron zaprzeczał wyrażenie się, o które go obwiniano: nie znał on P. de l'Etang przed d. 16. Sierpnia, lecz dopiero w Epinalu; zawołany niespodziewanie do Jenerała Vincent, i tamże w przykrem zostawał położeniu przez zadawane mu pierwey ułożone pytania w przytomności kilku urzędników. — Zapytany o zamiar podróży do Epinal i odwiedziny P. de l'Etang, odpowiedział Caron, że w Vogesen chciał utworzyć towarzystwo zabezpieczaiące, i chciał do tego wezwać P. de l'Etang, poleconego mu iako znakomitego Officera, i między innemi powiedział mu: »Jest to piękna czynność, którą WPan policzyć możesz do swoiey służby!« P. de l'Etang uderzywszy go po ramieniu, odpowiedział: »Będziemy się więcey widywać!« P. de l'Etang zaprzeczał temu; atoli Adwokat Collin z Epinalu i Drukarz Deker z Kolmaru potwierdzili te zeznania, iak dalece w tey mierze uwiadomieni byli przez Carona.

Królestwo Sardyńskie.

Gazeta Turyńska z d. 21. Czerwca zawiera odezwę Jeneralnego Wielkorządzcy, Kawalera Thaon di Revel, Hrabiego Pralungo datowaną z d. 6. Czerwca, w którey oddaie sprawiedliwość większości Narodu i urzędników z okazanego podczas rewolucyi dobrego sposobu myślenia i okaznie, iż kilku z urzędników zboczyło z drogi obowiązków i honoru. Aby zaś względem tychże uniknąc wszelkiey nieprawności, Jego Królewska Mość rozkazał: 1. Utworzyć w Turynie Wyższą Kommissyię śledczą, złożoną z Ministra Stanu, Hrabiego Cerutti iako Prezydenta, tudzież PP. Ceva (Prezesa Skarbu), Corte (Jeneralnego Kontrolora), Nasi (Prezesa Izby Obrachunkowey), Raiberti (Prezydenta Senatu Genueńskiego), Gloria (Jeneralnego Adwokata tegoż Senatu), Adami di Bergolo (Jeneralnego Intendenta Skarbu); 2. Kommissyia ta dochodzić będzie postępowania wszystkich Królewskich i publicznych urzędników podczas ostatniey rewolucyi podług formy, iaka się iey za stosowna zdawać będzie; 3. Każda Władza i urzędnik obowiązani są doręczać tey Kommissyi wszystkich przez nią żądanych objaśnień; 4. Kommissyia ta po uprzedniem badaniu faktów zarzucanych urzędnikom przez głos publiczny lub taiemne doniesienia, przełoży Królowi środki iakie za stosowne osądzi.

Królestwo Oboiey Sycylii.

Wyrokiem Królewskim z d. 21. Czerwca utracaią swoie stopnie wszyscy Officerowie, którzy opuściwszy swoie mieysca od d. 1. do 6. Lipca r. z. udali się wraz z uwiedzonymi szeregowymi do Monteforte (gdzie się poczęła rewolucyia) a ukaranie ich dalsze zostawione iest właściwym Sądom.

Liczba Officerów tymże wyrokiem obiętych wynosi 95; między tymi Officerami iest Jenerał Porucznik D. Giuglielmo Pepe, Podpułkownik de Conciliis, Podpułkownik Octavio Tapputi i w i.

Kupa rozboyników pod wodzą osławionego Massaroni, przyięta podczas ostatniey rewolucyi Neapolitańskiey w szeregi obrońców Oyczyzny, wróciła znowu do swoiego zatrudnienia po nieszczęśliwie przedsięwziętem uderzeniu Jenerała Pepe pod Rieti, udaiąc się w góry niedostępne, tworzące granicę między Królestwem Neapolitańskiem i Państwami Papiezkiemi.

Od tego czasu kupa ta roznosiła postrach w całey okolicy; rabowała podróżnych na głównym gościńcu, była to ta sama, co napadła i uprowadziła z sobą Seminarzystów w Terracina. Wszystkie dotąd przedsiebrane śledztwa dla iey odkrycia były daremnemi, wypędzona niedawno z Państwa Rzymskiego przebywała w nayniedostępnieyszych górach Królestwa Neapolitańskiego.

Naczelny Wódź Baron Frimont polecił C.K. strzelcom wyszukanie tey kupy w iey kryiówkach, oney rozwiązanie i zniszczenie. Przedsięwzięcie to zupełnie się powiodło. Kupa ta napadnięta w okolicy Fondi przez walecznych strzelców 10tego bataliionu została po większey części zniszczoną. Massaroni śmiertelnie ranny, został wzięty i wnet w więzieniu w Fondy umarł z ran odebranych. Jeden z iego głównych towarzyszów Pasquale Parisello, podobnież zabity, inni zaś zboycy śmiertelnie ranieni; niewolnicy oddani zostali Władzom. —

W Ankonie było w kwarantannie wiele rodzin Greckich zbiegłych z Morei. Okręt woienny Angielski pokonał po mocnym oporze korsarza, zabieraiącego okręty wszystkich Narodów na morzu Adryiatyckiem, i całą osadę wskazał na śmierć.

Niemcy.

W Lipsku uwięziono na dnia 6go z. m. Szwedzkiego Officera, nazwiskiem Liljehök który przybył tamże dopiero podczas iarmarku i chciał się utrzymywać z rytowania mapp, ponieważ nie mógł umieścić się w woysku o co starał się u wielu Mocarstw. Niewiadoma iest przyczyna iego uwięzienia; tymczasem twierdzą, że napisał list do Ministra pewnego Wielkiego Dworu, i że to miało ściągnąć iego uwięzienie.

Prussy.

Nie tylko wszyscy księgarze Pruscy odebrali rozkazy, aby nie rozsesłali żadnego artykułu P. Brockhausa przed uprzednią onego cenzurą, lecz i Pocztamty Pruskie otrzymały ze strony Jeneralnego Pocztamtu rozporządzenie, by nie przesyłały nigdzie pisma literacko - konwersacyynego przed onego rozpoznaniem.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 16. Lipca. — N. Cesarzewic W. Xiąże Konstantyn wyiechał onegday z tuteyszey Stolicy na czas nieiaki. Udał się prosto do Białegostoku, zkąd ruszyć ma do Litwy i na Wołyń dla obeyrzenia stoiącego tam korpusu Litewskiego. Poiechał z nim Jenerał Gendre.«

Multany i Wołoszczyzna.

Dostrzegacz Austryiacki z d. 12go Lipca zawiera: »Podług wiadomości odebranych właśnie teraz z nadgranic, weźli Turcy do Jass na dnia 26go Czerwca w 12,000 pod rozkazami Baszy Ibraiłowa. Tysiąc dwieście ludzi wyruszyło do Bottuszan, inne oddziały do Drohay, Sterze i na inne mieysca ku granicy.

Xiąże Kantakuzeno (szwagier Ypsylantego), o którym sądzono, że znikł z Multan, dowiedziawszy się o klęsce korpusu Ypsylantego pod Dragoszan wyszedł z Grekami będącymi pod iego rozkazami do Stynki, włości Vestiera (skarbnika) Mikołaia Roznowaniego, położoney blisko graniey Rossyyskiey, gdzie w d. 25. Czerwca Turcy uderzywszy na niego w 1500 ludzi, pobili go i po większey części znieśli iego korpus. Xiąże Kantakuzeno sam wraz ze swoim Sztabem Jeneralnym zaledwie ratował się ucieczką. Ci, którzy uszli śmierci, krążą w poiedyńczych kupach nad granicą.«

»Względem tylekroć namienioney potyczki pod Dragaszan nadeszły następuiące bliższe wiadomości:«

»Korpus Turecki zaledwie 3,000 ludzi maiący, po potyczce stoczoney pierwey w tych okolicach z kupą Arnautów i Pandurów pod sprawą Makedouskiego i Diamondiniego oszańcował się na tamecznych wzgórzach.

)(2

Ypsylanty, któremu trzeba było wyprzeć ten korpus, aby mógł wolno działać, nakazał nań uderzyć, woysko iego do tego przeznaczone liczyło 9,000 ludzi.«

»Potyczkę rozpoczęły wystrzały z pięciu dział i powszechne nacieranie Arnautów; atoli Turcy postrzegłszy złą postawę i niepewne postępowanie naprzód, uderzyli sami z swey strony i wtedy uciekli zaraz postawieni na lewym skrzydle Ypsylantego Arnauci będący pod Caravia (tym samym, który kierował powstaniem w Gallacu podczas wyrznięcia Turków.) Za tym przykładem poszli Arnauci i Pandurowie składaiący skrzydło lewa, a tak dotrzymywali tylko Grecy trzymaiący środek, zwani świętym orszakiem; zostali oni odparci, i orszak ten złożony z Greków młodych po części ukształconych został zniesiony, a powszechna ucieczka zakończyła bitwę.«

»Kapitan Jordaki, naydłużey się opieraiący, zebrał nieiakie kupy i stanął ieszcze wieczorem pod Slevitest i przez to zasłonił ucieczkę Ypsylantego do Kosia, który zostawszy około z 600 ludźmi w tyle boiu został tylko uwiadomiony o nieszczęśliwym końcu bitwy przez szybkość uciekaiących.«

»Pokonani cisnąc się ku granicom nie mogli dla nastepuiącey niepogody uciekać, iakoteż i zwycięzcy onych ścigać. Nieprzerwane deszcze zamieniły strumienie górne w rzeki, które tylko z niebezpieczeństwem życia przebydź było można; ścieszki były popsute i niedostępne a na grzebietach gór leżał śnieg utrudzaiący niezmiernie wszelkie związki.«

Z nad granic Multan d. 18. *Lipca.* — »Woysko Tureckie w Multanach znacznie się wzmocniło, liczbę ich podaią więcey iak do 40 tysięcy. Znaczna część tego woyska stanąć miała obozem na przeciwko Skuleni i usypać szańce. Dowodcy Tureccy naznaczaią tego przyczynę, iż w tem mieyscu naywięcey wkraczali Grecy z Rossyi do Multan, w czem teraz chcą onym przeszkodzić.«

»Rossyianie przenieść mieli kwarantannę ze Skuleni o milę w głąb kraiu, powód tego nie iest wiadomy. Turcy przestrzegaią mocno, by nie dzielić się na małe oddziały i stoią w wielkim korpusie.«

»O Grekach prawie iuż nie słychać w Multanach, zupełnie się rozproszyli i pod imieniem kupców staraią się o wniyście do C. K. krajów.«

»Stefan Wogoridy mianowany Kaymakanem w Multanach przez Sułtana przybył do Jass i wydał załączoną tu Odezwę.«

»Maiątki Greków podeyrzanych o uczestnictwo do powstania, zabieraią Turcy, a ci, którzy w ich ręce wpadli, utracili życie.«

Odezwa:

»Wielce szanowni Archymandryci, przełożeni klasztorów, Proboszczowie tego kraiu, Wysoce znakomici Bojarowie, Kupcy, i wszyscy wierni i podlegli Rajawie potężnego i przez Opatrzność utworzonego Cesarstwa Tureckiego!«

»Wam przewielebni składam cześć z pokorą; Bojarom przynoszę braterskie pozdrowienie a kupcom życzę szczęścia!«

»Przez potężnego i sprawiedliwego Cesarza mianowany Kaymakanem (Zastępcą) w Multanach, pospieszam uwiadomić wszystkie Stany tego kraiu, iż przybyłem do Jass w zamiarze wykonywania rozkazów Cesarza, dopóki wedle dawnego zwyczaiu przeznaczony rządzący Xiąże nie przebędzie, mianowicie: tak względem dostawienia potrzeb dla utrzymania zwycięzkiego woyska Tureckiego iakoteż dla obrony ubogich mieszkańców przeciwko haniebnym gwałtom Greków.«

»Skoro szanowni Panowie, Boiarowie iakokolwiek stopnia, tudzież Kupcy, otrzymaycie o tem wiadomość, uważaiąc, że nasz potężny Monarcha z iedney strony wiernych sobie Rajas, broni i nagradza dobre postępowania, z drugiey strony źle myślących i zaniedbuiących swey powinności surowo karze, postanowić musicie zniszczyć zupełnie rozrzucone nasienie powstania i złych wynalazków, oddalać wszelką boiaźń od woyska Cesarskiego zesłanego na obronę tego kraiu i wpaiać w umysły mieszkańców zasady, któremi osiągnąć mogą prawdziwą szczęśliwość i okazać rzeczywistą uległość, posłuszeństwo i znaiomość swoich obowiązków. Dokładaycie wszelkiego starania i gorliwości, abyście w iak nayprędszym czasie zebrali i dostawili artykuły rozpisane dla potrzeby woyska Cesarskiego na czas iego pobytu w tey prowincyi, a przeznaczonego dla zniszczenia Greków.«

»Zapewniaiąc was przytem o moiey przychylności wzywam was oraz, byście odezwę ninieyszą wszędzie ogłosili i uspokaiali umysły mieszkańców. Każdy niechay pełni obowiązki swego urzędu, który piastuie; każdy urzędnik powinien czynić zadosyć dokładnie swoim powinnościom, donosić często o stanie obwodów Kaymakanowi i uskuteczniać w terminach oznaczonych rozporządzenia, iakie w przyszłości przesłane będą. Dnia 1go Lipca 1821.«

»Stefan Wogoridy.«

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.